

Sygn. akt I C 1215/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu I Wydział Cywilny w składzie następującym

Przewodniczący SSR Magdalena Glinkiewicz

Protokolant st. sekr. sąd. Bożena Czajkowska

Po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2017r. w Toruniu.

sprawy z powództwa

J. V.

przeciwko:

A. Ł. (1)

o:

zapłatę

orzeka:

I. zasądza od pozwanej A. Ł. (1) na rzecz powódki J. V. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.667,83 zł (tysiąc sześćset sześćdziesiąt siedem złotych osiemdziesiąt trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od pozwanej A. Ł. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 380,16 zł (trzysta osiemdziesiąt złotych szesnaście groszy) tytułem nieuiszczonych wydatków.

Sygn. akt I C 1215/15

UZASADNIENIE

Powódka J. V. wniosła o zasądzenie od pozwanej A. Ł. (1) kwoty 15.000 zł wraz z odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu podała, iż pomiędzy nią a pozwaną istnieje konflikt sąsiedzki. W dniu 24 stycznia 2014r. w godzinach wieczornych podczas spaceru została pobita przez pozwaną. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 6 lipca 2014 r. pozwaną uznano winną popełnienia czynu z art. 217§1 k.k. i 216§1 k.k. Dodała, iż z uwagi na jej zły stan psychiczny i fizyczny po pobiciu pogotowie udzieliło jej pomocy medycznej. Na skutek uderzeń stwierdzono u niej otarcia naskórka twarzy i stłuczenie tkanek miękkich uda lewego. Doszło u niej również do radykalnego pogorszenia się zdrowia psychicznego. Od tego dnia zaczęła bać się o bezpieczeństwo swoje i swojej rodziny. Stała się osobą nerwową i zamkniętą w sobie, podjęła leczenie psychiatryczne i psychologiczne, przyjmowała silne leki uspokajające.

Mimo długotrwałego leczenia nadal nie osiągnęła równowagi psychicznej Funkcjonowanie jej w życiu codziennym uległo zaburzeniu.

Powódka zaznaczyła, iż na jej żądanie składa się kwota 667,21 zł tytułem kosztów leczenia w Centrum Psychiatrii o Psychologii AKSON oraz kwota 14.332,79 tytułem zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o odrzucenie pozwu i obciążenie powódki kosztami procesu. Zdaniem pozwanej powództwo nie zostało sprecyzowane poprzez wskazanie podstawy prawnej zaś z treści uzasadnienia pozwu wynika, iż może dotyczyć toczącej się pomiędzy stronami sprawy karnej. Nadto pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Pozwana wskazała, iż powództwo w całości opiera się na ustaleniach poczynionych w sprawie karnej, w której wyrok jest jeszcze nieprawomocny W jej ocenie celem powódki i jest uzyskanie korzyści materialnych. Pozwana dodała, iż powódka już przed zdarzeniem leczyła się psychiatrycznie. Nadto częstotliwość wizyt powódki u lekarza nie wskazuje, iż jej stan jest ciężki. Pozwana wskazała, iż działania powódki podyktowane są chęcią zemsty. Za nieuzasadnione uznała zwrot kosztów leczenia w prywatnej placówce. Podniosła, iż powódka podlega społecznemu ubezpieczeniu zdrowotnemu, zaś korzystanie przez nią z prywatnych usług medycznych nie może mieć negatywnych konsekwencji dla osób trzecich.

W kolejnym piśmie powódka wskazała, iż nie ma podstaw do odrzucenia pozwu. Podkreśliła, iż w sprawie karnej nie zgłaszała roszczeń cywilnych. celu uzyskanie wyłącznie korzyści materialnych.

Na rozprawie w dniu 13 stycznia 2016r. pozwana wskazała, że nie wnosi o odrzucenie pozwu, wnosi o oddalenie powództwa.

Pełnomocnik powódki nie wyraził zgody na zwolnienie z tajemnicy i przesłuchanie w charakterze świadka mediatora S. D..

Sąd ustalił, co następuje:

J. V. i A. Ł. (1) są sąsiadkami. Pomiedzy nimi istnieje od kilku lat konflikt dotyczący m.in. sposobu korzystania z nieruchomości, odprowadzania wody deszczowej.

Bezsporne.

A. Ł. (1) złożyła przeciwko J. V. zawiadomienie o uporczywym nękanii przez kierowanie pod jej adresem wyzwisk, gróźb, stosowanie zaczepek. Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2014 r. dochodzenie w tej sprawie zostało umorzone

Dowód: postanowienie o umorzeniu k. 22-22v

W dniu 24 stycznia 2014 r. w godzinach wieczornych J. V. będąc na spacerze z psem została zaatakowana przez A. Ł. (2). Pomiedzy kobietami doszło do szarpaniny. A. Ł. (2) uderzała J. V. i znieważała słownie. Po zdarzeniu na miejsce została wezwana policja.

Dowód: zeznania świadka M. R. z 13.01.2016 r. 00:10:57-00:20:36 k. 121v;

zeznania świadka P. D. z 13.01.2016 r. 00:20:36-00:27:01 k. 121v-122;

zeznania świadka M. V. z 13.01.2016 00:27:01-00:50:25 k. 122-122v;

zeznania świadka W. V. z 13.01.2016 r. 00:53:32-01:17:57 k. 123-123v;

zeznania świadka K. Ł. z 21.03.2016 r. 00:09:12-00:35:08 k. 145v-146;

przesłuchanie powódki J. V. z 21.03.2016 r. 00:35:47-01:32:36 k. 146-148

przesłuchanie pozwanej A. Ł. (1) z 21.03.2017 r. 01:32:36-01:54:36 k. 148-149

Z uwagi na zły stan fizyczny i psychiczny J. V. została zabrana przez pogotowie ratunkowe do szpitala. Poszkodowana po przebadaniu została wypisana z zaleceniem stosowania leków przeciwbólowych i kontroli w razie dolegliwości.

Dowód: karta informacyjna k. 20

W dniu 25 stycznia 2014 r. lekarz Z. M. stwierdził u J. V. otarcia naskórka twarzy i stłuczenie tkanek miękkich uda lewego.

Dowód: opinia sądowo lekarska k. 21,

opinia sądowo – lekarska k. 66-70

Od chwili zdarzenia z dnia 24 stycznia 2015 r. J. V. bała się sama zostawać w domu i wychodzić na zewnątrz, do ogrodu. Przez 3-4 miesiące po zdarzeniu ktoś z rodziny musiał cały czas być przy powódce. Na stres zaczęła częściej reagować atakami paraliżującymi, ataki te uległy nasileniu. Bała się przechodzić obok ogrodzenia A. Ł. (1). Dopiero założenie osiedlenia na podwórku i zamontowanie kamer spowodowało, że powódka zaczęła wychodzić na dwór. Powódka stres odreagowywała pracą w ogrodzie.

Dowód: zeznania świadka M. V. z 13.01.20116 00:27:01-00:50:25 k. 122-122v;

zeznania świadka W. V. z 13.01.2016 r. 00:53:32-01:17:57 k. 123-123v;

przesłuchanie powódki J. V. z 21.03.2016 r. 00:35:47-01:32:36 k. 146-148

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 6 lipca 2015 r. A. Ł. (1) została uznana za winną naruszenia nietykalności cielesnej J. V. w ten sposób, że: uderzyła ją ręką i latarką po całym ciele powodując linijne otarcia naskórka w okolicy twarzy po stronie lewej i zasinienie uda lewego oraz znieważzyła ją słowami „ty kurwo”, „ty pizdo”.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 11 lutego 2016 r. utrzymany został wyrok z dnia 6 lipca 2015 r.

Dowód: wyrok k. 14-15;

kserokopie z akt II K 97/14 k. 94;

wyrok z 11 lutego 2016 r. k. 135

J. V. od 2012r. leczyła się psychiatrycznie u dr J. Ł.. Rozpoznano u niej zespół depresyjny. Stawiła się na wizyty w grudniu 2012 r. oraz 2013 r. Podczas wizyty w 2014 r. zgłaszała, iż od chwili pobicia przez sąsiadkę jest roztrzęsiona, nie śpi w nocy.

Dowód: kserokopie z akt II K 97/14 k. 94

Z uwagi na śmierć dr Ł. oraz problemy z dostaniem się na wizytę lekarską leczenie to zostało przerwane.

Dowód: zeznania biegłej D. K. z 6.03.2017 r. 00.13.14- 00:17:10

Od 16 czerwca 2014 r. J. V. znajdowała się pod opieką dr W.. Rozpoznano u niej zespół depresyjny – choroba afektywna jednobiegunowa.

Dowód: kserokopie z akt II K 97/14 k. 94

J. V. poniosła koszty związane z leczeniem prywatnym u dr M. W., koszty leków, badań oraz kserokopii dokumentacji lekarskiej na kwotę 2.802,08 zł.

Dowód: rachunki k. 23, 25, 266-267

faktura k. 26,27

pismo k. 110

W okresie od 3 sierpnia 2015r. do 4 września 2015r. J. V. była hospitalizowana w Klinice (...) w B. z rozpoznaniem inne zaburzenia lękowe – zaburzenia depresyjne i lękowe mieszane, zaburzenia osobowości i mieszane i inne.

Dowód: kserokopie z akt (...)k. 94

W okresie od 15 lutego 2016 r. do 13 marca 2016 r. powódka była hospitalizowana w Oddziale Dziennym Psychiatrycznym w T. z rozpoznaniem – mieszane zaburzenia lękowe, mieszane zaburzenia osobowości.

Dowód: opinia sądowo psychiatryczna i psychologiczna k. 179-183

Obecnie u J. V. stwierdzono zaburzenia depresyjne o umiarkowanym nasileniu. J. V. leczyła się psychiatrycznie od 2012 r. jednak po zdarzeniu w styczniu 2014r. nastąpiło pogorszenie jej zdrowia psychicznego, które skutkowało hospitalizacją w Klinice (...) w B. oraz Oddziale Dziennym Psychiatrycznym w T.. Posiada ona cechu osobowości, które predysponują do większej wrażliwości na stres, jednak pobicie było dla niej na tyle traumatyzującym zdarzeniem, iż spowodowało konieczność intensyfikacji form terapii. Nadal wymaga leczenia psychiatrycznego oraz wsparcia psychologicznego. Pogorszenie się jej stanu zdrowia psychicznego wiązało się z sytuacją konfliktowa z sąsiadką.

Dowód: opinia sądowo psychiatryczna i psychologiczna k. 179-183, k. 218;

zeznania biegłej E. S. z 6.03.2017 r. 00:01:2000:13:14;

zeznania biegłej D. K. z 6.03.2017 r. 00:13:14- 00:17:10

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, faktów przyznanych przez stronę pozwaną, dokumentów, których autentyczności i zgodności z prawdą nie kwestionowała żadna ze stron, opinii biegłych, zeznań świadków, przesłuchania stron oraz akt sprawy IIK 97/14 na podstawie art. 230 k.p.c.

Sąd w pełni dał wiarę dowodom w postaci dokumentów zgromadzonych w toku procesu, albowiem były kompletne i jasne, wraz z pozostałymi dowodami tworzyły dokładny stan faktyczny sprawy. Ich prawdziwość nie budziła w ocenie Sądu jakichkolwiek wątpliwości. Co więcej wiarygodność przedłożonych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się w dużej mierze na opinii biegłych z dziedziny psychiatrii E. S. i psychologii D. K..

Sąd nie jest związany opinią biegłych i ocenia ją na równi z innymi środkami dowodowymi w ramach swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Ocena opinii biegłych odróżniają jednak szczególne kryteria. Stanowią je: zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłych, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonej w niej wniosków. Przedmiotem opinii nie jest bowiem przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji jak dowód na podstawie kryteriów prawdy i fałszu. Nie chodzi tu bowiem o kwestię wiarygodności lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości zawartego w opinii i jej

uzasadnieniu rozumowania. Sąd ocenia dowód z opinii biegłego nie tylko przez pryzmat jej wniosków końcowych, ale również w oparciu o dokumentację, na podstawie której została wydana.

W przedmiotowej sprawie Sąd uznał za przekonywującą opinię biegłych, ponieważ była ona logiczna i spójna oraz udzielała w wystarczającym stopniu odpowiedzi na pytania ujęte w tezie postanowienia dopuszczającego ten dowód. Została ona wydana po zapoznaniu się biegłych z aktami sprawy oraz po przeprowadzeniu badania powódki. Nie można także pominąć tego, że sporządzona została przez osoby posiadające niepodważalną wiedzę dotyczącą dziedziny objętej zakresem przedmiotowym opinii. Biegli posiadali zatem wystarczającą wiedzę i doświadczenie, by móc w prawidłowy sposób odpowiedzieć na pytania zawarte w tezie dowodowej.

Strona pozwana wniosła zastrzeżenia do opinii sporządzonej przez biegłych. Biegli w opiniach uzupełniających oraz na rozprawie podtrzymali swoje wnioski i twierdzenia. Nadto w sposób jasny i wyczerpujący odpowiedzieli na wszystkie pytania skierowane po nich przez pozwaną. Biegła psychiatra wyjaśniła, że z akt sprawy wynika, że pogorszenie stanu zdrowia powódki jest reakcją na zdarzenie z dnia 24 stycznia 2014r. oraz na całą sytuację związaną z konfliktem sąsiedzkim. Sytuacja po zdarzeniu z dnia 24 stycznia 2014r. nie poprawiła się, nadal trwa, z obu stron nie widać chęci rozwiązania problemu, tym samym czynnik stresogenny ma charakter przewlekły. W przypadku zaburzeń depresyjnych reakcja nie musi być natychmiastowa. Powódka czuła się bezpieczna przebywając zamknięta w zakładzie psychiatrycznym. Biegła psycholog dodała, że leczenie ambulatoryjne nie dało efektu, objawy nie wyciszyły się, śmierć lekarza psychiatry dr Ł. nie ułatwiła procesu leczenia.

W tym miejscu należy wskazać, że biegłe sporządzając opinię i formułując wnioski miały na uwadze wcześniejsze leczenie się powódki oraz jej wcześniejsze reakcje na czynniki stresogenne (np. związane ze śmiercią brata powódki).

Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu nie było jakichkolwiek podstaw by opinie biegłych uznać za nierzetelne czy niefachowe. Dlatego opinie te Sąd podzielił.

Zważyć też należy, że ugruntowany jest w orzecznictwie pogląd, według którego Sąd w sprawie do rozstrzygnięcia której wymagane są wiadomości specjalistyczne nie może wydać orzeczenia wbrew wnioskom wpływającym z opinii uznanej przez tenże Sąd za fachową i rzetelną /zob. np. wyrok SN z 26/10/2006 I CSK 166/06 – publ. Lex nr 209297 lub II UK 277/04 OSNP 2006/5-6/97/.

Za wiarygodny Sąd uznał zeznania funkcjonariuszy policji M. R. i P. D. dotyczących ich interwencji po zgłoszeniu pobicia. Ich zeznania były jasne spójne i logiczne.

Sąd nie odmówił wiarygodności zeznaniom złożonym przez świadka M. V. i W. V. na okoliczność zdarzenia z dnia 24 stycznia 2014r. po powrocie powódki do domu, skutków zdarzenia, jego wpływu na stan zdrowia powódki, przebiegu i kosztów leczenia. Sąd miał na uwadze, że pozostają oni w stosunkach rodzinnych z powódką, jednakże w ocenie Sądu nie przesądzało to, że ich zeznania mijają się z prawdą. Twierdzenia świadków były spójne, korelowały ze sobą i były zgodne z zebrany materiałem dowodowym.

Za zgodne z prawdą Sąd uznał zeznania K. Ł. w zakresie dotyczącym konfliktu pomiędzy stronami, wybiegnięcia żony z domu w dniu 24 stycznia 2014 r., w chwili gdy zauważyła spacerującą powódkę. Za niewiarygodne należało jednak uznać jego twierdzenia dotyczące motywów zachowania pozwanej w dniu 24 stycznia 201 r. oraz jego przebiegu, gdyż w tym zakresie są one sprzeczne z ustaleniami poczynionymi przez Sąd. Nadto świadek relacjonował jedynie to co usłyszał od pozwanej, nie był świadkiem szarpaniny pomiędzy stronami.

Za wiarygodne jedynie w części Sąd uznał te twierdzenia pozwanej A. Ł. (1), które nie kolidowały z pozostałym – uznanym za wiarygodny – materiałem dowodowym bądź dotyczyły okoliczności, które były bezsporne, nie przyznając waloru zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy tym twierdzeniom, które do tego materiału pozostawały w opozycji. Sąd nie odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanej dotyczącym długoletniego konfliktu sąsiedzkiego, szarpaniny pomiędzy stronami oraz wcześniejszego leczenia psychiatrycznego powódki. Natomiast dalszym zeznaniom odnoszącym się do przebiegu zdarzenia z dnia 24 stycznia 2014 r. w szczególności tego, iż to powódka

podczas zajścia była agresywna i napadła na pozwaną, Sąd uznał za mijające się z prawdą. Te twierdzenia nie znalazły żadnego potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie i w tym stanie rzeczy nie mogły się ostać jako prawdziwe.

Natomiast jeżeli chodzi o przesłuchanie powódki, to Sąd nie znalazł podstaw, by ten dowód uznać za nierzetelny. Powódka nie ukrywała, że przed zdarzeniem z 24 stycznia 2014r. leczyła się psychiatrycznie, wskazywała jedynie, że po tym zdarzeniu jej stan psychiczny się pogorszył. Dlatego dał wiarę jej zeznaniom.

Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie świadka D. D. na okoliczność zachowania się powódki, jej stanu zdrowia oraz przyczyn jej obecnego stanu zdrowia psychicznego. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż wniosek o przesłuchanie świadka Sąd uznał za spóźniony. Nadto za oddaleniem wniosku przemiał fakt, iż świadek nie był na interwencji w dniu zdarzenia tj. 24 stycznia 2014 r., nie mógł się więc wypowiedzieć na temat zaistniałych wówczas okoliczności. W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy a w szczególności opinie biegłych w sposób wyczerpujący przedstawiły przyczyny obecnego stanu psychicznego powódki. Zeznanie świadka, który nie jest specjalistą z tej dziedziny należało więc uznać za zbędne.

Przechodząc do rozważań prawnych nad ustalonym wyżej stanem faktycznym należy na wstępie zaznaczyć, że jego analiza odbywać się musi z punktu widzenia treści przepisu art. 415 k.c., 444 k.c. 445 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Natomiast w myśl art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Zgodnie także z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W tym miejscu wskazać należy, iż sprawstwo i wina A. Ł. (1) w zakresie dotyczącym uderzenia J. V. oraz znieważania słownego zostały stwierdzone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 6 lipca 2014 r. w sprawie o sygn. akt II K 97/14 utrzymanym wyrokiem Sądu Okręgowego w Toruniu z 11 lutego 2016 r. w sprawie o sygn.. akt IX Ka 626/15.

Wobec treści art. 11 k.p.c. wskazującego, że ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym, Sąd był związany ustaleniami dotyczącymi faktu popełnienia przestępstwa przez pozwaną.

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, iż pomiędzy stronami istnieje konflikt oraz, że pozwana uderzyła powódkę oraz znieważała ją słownie. Sporna pozostawała natomiast kwestia dotycząca tego, czy w związku z zakresem doznanych przez powódkę urazów oraz krzywd przysługuje jej zadośćuczynienie i odszkodowanie od pozwanej, a także jego wysokość.

Nie może ulegać wątpliwości, że żądanie powódki zasądzenia zadośćuczynienia jest uzasadnione. Zasadniczym problemem jest jednak jego wysokość. Zadośćuczynienie przysługuje bowiem za krzywdę, a więc za szkodę o charakterze niemajątkowym, która nie przedstawia jakiegś wartości ekonomicznej. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Takie kryteria wypracowała judykatura. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia Sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999r., II UKN 681/98, OSNP 2000, poz. 626). W judykaturze podkreśla się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, co oznacza, iż ma złagodzić odczuwalność doznanej krzywdy z jednej strony, z drugiej zaś jednak nie może ono być źródłem wzbogacenia /wyrok SN z dnia 9 lutego 2000r., III CKN 582/98, niepubl./.

Zatem wysokość zadośćuczynienia zależy od czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych / wiele pobytów w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, leczenie sanatoryjne/, trwałości skutków wypadku /kalectwo, oszpecenie, bezradność życiowa, poczucie nieprzydatności/, prognozy na przyszłość /polepszenie lub pogorszenie

stanu zdrowia/, wieku poszkodowanego /zwykle większą krzywdą jest kalectwo dla osoby młodszej/, niemożności wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy twórczej utratę kontaktów towarzyskich itp.

W orzecznictwie wskazuje się, iż zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być „odpowiednie” do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia, zarówno przy precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak i przy wyrokowaniu. (Wyrok SN z 29 października 2008 r., IV CSK 243/08).

Na gruncie zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego uprawnionym stało się przyjęcie, iż u powódki w wyniku zachowania pozwanej polegającego na uderzeniu jej i znieważeniu słownym doszło do pogorszenia się jej stanu psychicznego. Powódka co prawda leczyla się psychiatrycznie już od 2012 r., jednak zdarzenie z dnia 24 stycznia 2014 r. doprowadziło do pogorszenia się jej stanu psychicznego. W tym miejscu należy wskazać, iż choć pomiędzy stronami od dłuższego czasu istnieje konflikt, w którym aktywny udział bierze zarówno pozwana jak i powódka, to niemniej atak fizyczny i słowny na powódkę z pewnością mógł wywołać u niej pogorszenie jej stanu. Świadczy o tym przede wszystkim jednoznaczna opinia biegłych. Biegli zgodnie stwierdzili, iż zdarzenie ze stycznia 2014 r. doprowadziło do pogorszenia się zdrowia psychicznego powódki, co w efekcie skutkowało koniecznością dwukrotnej hospitalizacji. Traumatyzujące przeżycie spowodowało konieczność intensyfikacji form terapii u powódki. Z wiarygodnych zeznań świadków wynikało natomiast, iż po zdarzeniu u powódki nasiliły się stany lękowe, bała się sama zostawać w domu jak i wychodzić na zewnątrz. Powódka musiała zwiększyć częstotliwość wizyt u psychiatry i zażywać leki.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia nie bez znaczenia pozostają okoliczności, w których doszło do zdarzenia oraz postawa pozwanej. Wskazać należy, iż do pobicia doszło po zmierzchu, zimą, w chwili, gdy powódka była na spacerze z psem. Z ustaleń Sądu jasno wynika, iż powódka nie zaczepiała, ani w żaden sposób nie prowokowała pozwanej do kłótni. To pozwana widząc powódkę na spacerze podjęła nagłą decyzję i raptownie wybiegła z domu (pomimo późnej pory i ujemnej temperatury powietrza), ubliżała jej i uderzyła ją. W trakcie tego zajścia powódka jedynie starała się bronić przed dalszymi ciosami pozwanej. Sąd nie neguje, tego, iż w długoletnim konflikcie między stronami powódka również aktywnie uczestniczyła. Niemniej fakt ten nie usprawiedliwia zachowania pozwanej.

O tym, iż przedmiotowe zdarzenie było dla powódki silnym przeżyciem świadczy nie tylko to, że zmuszona była do częstych wizyt u psychiatry, przyjmowania leków ale w szczególności fakt, iż dwukrotnie poddana była hospitalizacji na oddziale psychiatrycznym. Powódka przyznała, iż to w szpitalu, a nie w domu czuje się bezpieczna. Przedmiotowe zdarzenie zachwiało u powódki poczucie bezpieczeństwa. Powódka nadal wymaga leczenia psychiatrycznego i wsparcia psychologicznego.

Sąd negatywnie ocenił postawę pozwanej w toku procesu. Pozwana do zamknięcia rozprawy nie odczuwała odpowiedzialności, skruchy za zaistniałe zdarzenie. Przez cały proces uparcie twierdziła, iż to ona jest stroną pokrzywdzoną a nie powódka. Powyższe nie pozostało bez wpływu na ustalenie wysokości zadośćuczynienia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, iż kwotą zadośćuczynienia adekwatną do rozmiaru poniesionej przez powódkę krzywdy, będzie kwota 9.332,79 zł.

Roszczenie powódki obejmowało również żądanie zwrotu poniesionych przez nią kosztów leczenia w łącznej wysokości 667,21 zł. Mając na uwadze powódka wykazała, że na koszty leczenia (leki i wizyty u psychiatry) wydała kwotę 2.802,08 zł, Sąd uwzględnił zatem roszczenie o zwrot kosztów leczenia w kwocie 667,21 zł.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Do kosztów tych zalicza się w szczególności koszty leczenia. Powódka

przedstawiła dowody potwierdzające poniesienie tych kosztów w postaci faktur i rachunków za prywatne wizyty u lekarza psychiatry, badania oraz leki.

W odniesieniu do zwrotu kosztów leczenia psychiatrycznego wskazać należy, iż poszkodowany powinien podejmować wszelkie działania, które prowadzą do polepszenia jego stanu zdrowia lub przyspieszenia tego procesu, a także zaniechać wszelkich zachowań, które utrudniają osiągnięcie tych celów. Z drugiej jednak strony, na poszkodowanym spoczywa obowiązek ograniczenia zbędnych kosztów leczenia poprzez korzystanie z nieodpłatnych świadczeń lekarskich w ramach publicznej służby zdrowia, o ile nie wpłynie to w sposób negatywny na proces jego leczenia. Przyjmuje się więc, że uprawnienia do odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów leczenia poniesionych w prywatnych ośrodkach zdrowia, nie pozbawia poszkodowanego okoliczność, że jest on osobą uprawnioną do korzystania z systemu finansowania świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych, jeżeli tylko zostanie wykazane, że celowe jest stosowanie takich metod leczenia, zabiegów lub środków leczniczych, które nie wchodzi w zakres świadczeń objętych finansowaniem ze środków publicznych. Tym samym strona zobowiązana do naprawienia szkody może uchylić się od tego obowiązku jedynie wówczas, gdy wykaże, że koszty leczenia poszkodowanego mogły być pokryte w całości ze środków publicznych w ramach publicznej służby zdrowia. Ciężar dowodu wystąpienia okoliczności sprzeciwiającej się uznaniu za usprawiedliwioną sumy żądanej przez poszkodowanego na pokrycie poniesionych przez niego kosztów leczenia spoczywa bowiem na zobowiązanym do naprawienia szkody (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 13 grudnia 2007 roku, I CSK 384/07, LEX nr 351187; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 listopada 1991 roku, III APr 75/91, OSA 1992, nr 6, poz. 38).

W ocenie Sądu, w rozpoznawanej sprawie pozwana nie wykazała, że powódka mogła uzyskać świadczenia lekarskie, których dotyczy żądanie pozwu, nieodpłatnie w ramach publicznego systemu opieki zdrowotnej i to bez żadnego uszczerbku dla procesu jej leczenia. Powódka krótko po zdarzeniu zgłosiła się do swojego lekarza - dr. Ł. w ramach społecznego ubezpieczenia zdrowotnego. Z uwagi jednak na śmierć lekarza zmuszona była do skorzystania z prywatnej wizyty lekarskiej. Powszechnie wiadomo, iż w przypadku publicznej służby zdrowia okres oczekiwania na wizytę jest stosunkowo długi w porównaniu z prywatnymi gabinetami. W ocenie Sądu potrzeba kontynuowania leczenia, w okolicznościach niniejszej sprawy, usprawiedliwiała podjęcie go w prywatnym sektorze służby zdrowia. Działanie takie uznać należy za racjonalne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Przy czym kwota wydatków na leczenie jaką w związku z powyższym poniosła powódka, nie wydaje się na tyle duża, by jej działania uznawać za nieracjonalne.

Reasumując Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki łącznie kwotę 10.000 zł. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. zgodnie z żądaniem powódki.

W pozostałym zakresie Sąd w pkt. II oddalił powództwo.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w myśl zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Powódka wygrała sprawę w 67% a tym samym pozwana wygrała w 33%.

Koszty powódki to 750 zł tytułem opłaty sądowej, 2.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika., 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa. Łącznie powódka poniosła koszty w wysokości 3.167 zł. Tymczasem na koszty pozwanej składają się 2.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa, co łącznie stanowi kwotę 2.417 zł.

Zatem $3.167 \text{ zł} \times 67\% = 2.121,89 \text{ zł}$.

Zaś $2.417 \text{ zł} \times 33\% = 797,612 \text{ zł}$.

Do kosztów poniesionych przez powódkę należało również doliczyć kwotę 343,55 zł stanowiącą część uiszczoną przez powódkę zaliczki na biegłych.

Łączny koszt opinii biegłych wyniósł 1080,16 zł. Powódka zgodnie z zasadą stosunkowego podziału kosztów zobowiązana była do pokrycia 33% tj. kwotę 365,45 zł. Mając na uwadze, iż uiściła zaliczkę 700 zł, do poniesionych przez nią kosztów należy doliczyć kwotę 343,55 zł tj. 700 zł – 356,45 zł.

Zatem $2.121,89 \text{ zł} + 343,55 \text{ zł} = 2.465,44 \text{ zł}$

W rezultacie po kompensacji Sąd Rejonowy w punkcie III wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.667,83 zł,

O nie uiszczonych wydatkach Sąd orzekł w pkt. IV wyroku w oparciu o art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. Zm.) i nakazał pobrać tytułem nieuiszczonych wydatków od pozwanej kwotę 380,16 zł.